

Słowo na niedzielę 10 listopada 2019 r.- XXXII Niedziela Zwykła

(2 Mch 7,1-2.9-14; Ps 17,1.5-6.8.15; 2 Tes 2,16-3,5; Łk 20,27-38)

Wiara w zmartwychwstanie jest głównym przesłaniem Słowa Bożego. Bóg jest Bogiem żywych, nie umarłych. Jaki jestem dla Boga? Jak wypełniam Jego Prawo? Czy jestem temu prawu wierny i konsekwentny, czy z byle powodu przekraczam, omijam, nie wypełniam?

Autor drugiej Księgi Machabejskiej zamieścił w siódmym rozdziale opowiadanie o śmierci siedmiu braci i ich matki. Opowiada o dzielnej postawie bohaterskiej matki w czasie kolejnego męczeństwa jej synów od najstarszego do najmłodszego. Jest to relacja oparta na zdarzeniach rzeczywistych: prześladowaniach na tle religijnym, podczas których nie oszczędzano kobiet ani dzieci. Prześladowania były związane z próbą zmuszenia Żydów do jedzenia zakazanego im przez Prawo mięsa wieprzowego. Starano się zmusić ich do uległości poprzez chłostanie biczami i rzemieniami. Tych siedmiu synów wraz z matką na pierwszym miejscu w swoim życiu postawiło Boga i Jego prawo. Woleli umrzeć, niż przekroczyć przepis Prawa Bożego. Autor Księgi bohaterską postawę męczenników skontrastował z okrucieństwem tyrana- króla. Osobisty udział króla sugeruje, że miejscem męczeństwa była stolica, Antiochia w Syrii. W mowach męczenników autor ukazał ważne prawdy wiary: w jedynego Boga, opiekuna Izraela i sędziego ludzkich grzechów. Męczennicy wyrażają także wielką nadzieję, na życie wieczne, na zmartwychwstanie. Nadzieja życia wiecznego opiera się na wierze w stwórczą wszechmoc Boga i Jego sprawiedliwość. To ona daje męczennikom pewność, że życie, które oddają ze względu na Boga, zostanie im przez Niego przywrócone. Prawda o zmartwychwstaniu szczególnie mocno brzmi w ustach trzeciego syna, który oddając język i dłonie, mówi, że od Boga je otrzymał i teraz dla zachowania wiary w Boga je oddaje, ale wierzy, że od Niego otrzyma je z powrotem. Czwarty z synów w bliskości śmierci stwierdza, że oni (sprawiedliwi) zmartwychwstaną do życia, natomiast król, którego nazywa zbrodniarzem i źli ludzie – do hańby i kary.

Jaką rolę w moim życiu odgrywa Bóg i Jego Prawo? Do czego będzie moje zmartwychwstanie- do życia, czy hańby i kary?

Psalm ten pochodzi z epoki przed niewolą babilońską. Psalmista zwraca się do najwyższego Sędziego, spodziewając się rozstrzygnięcia swojej sprawy. Przekonany o swojej niewinności błaga Boga, aby go wysłuchał. Prosi o ocalenie dla siebie i o pokonanie dręczycieli oraz wyraża wiarę w otrzymanie rychłej nagrody. Modlitewne zwrócenie się do Boga z prośbą o uwolnienie od nieprzyjaciół pociąga za sobą rezygnację z chęci zemsty i jest oddaniem Bogu przeprowadzenia sprawiedliwości. Autor został oskarżony o oddawanie czci obcym bogom. Psalmista stara się przekonać otoczenie modląc się do Najwyższego, który najlepiej zna jego życie i wszystkie wypowiedziane słowa. Mimo przekonania o swojej niewinności psalmista odwołuje się nie tylko do sprawiedliwości Bożej, lecz także do

miłosierdzia Bożego. Wierny sługa Boży stara się korzystać z opieki Bożej, mając na uwadze przenikliwy wyrok Boga i ochronę pod Jego skrzydłami. Bóg, Król wszechświata, zdoła okryć swoich poddanych przed zbuntowanymi przeciw nim wrogami. Można opiekuńcze skrzydła rozumieć jako skrzydła cherubów okrywających arkę, symbol opieki Bożej nad ludem Bożym. Człowiek czysty ma prawo do takiej opieki Bożej. W końcowym wersecie Psalmista wyraża względem siebie przekonanie, że zostanie uszczęśliwiony oglądaniem oblicza Bożego.

Czego szukam w modlitwie? Czy proszę Boga o miłosierdzie? Komu zostawiam prawo do wymierzania sprawiedliwości- Bogu, czy sobie?

Święty Paweł wzywa Tesaloniczan do wytrwałości w wierze i miłości. Zachęca ich także do trwania w łasce. Łaska wiary, jakiej dostąpili Tesaloniczanie, jest wynikiem dwustronnego działania: przepowiadania Ewangelii i przyjęcia jej przez człowieka. Paweł więc chce widzieć Tesaloniczan silniej związanych ze słowem Bożym, które im przekazał. Modli się, by Bóg Ojciec i Pan Jezus pocieszali i utwierdzali Tesaloniczan do pełnienia dobra nie tylko samym słowem ale przede wszystkim czynem. Prosi też Tesaloniczan o modlitwę w jego intencji i tych, którzy trudzą się głoszeniem słowa Pańskiego, by to słowo rozszerzało się i było w ludzkich sercach chwalone. Podaje Tesaloniczantom dwa motywy zachęcające do modlitwy: przepowiadanie słowa Bożego nie jest uzależnione od głosicieli. Ci jednak, którzy je głoszą, potrzebują wsparcia modlitewnego. Wierni powinni się ponadto modlić za apostołów ponieważ grozi im niebezpieczeństwo ze strony ludzi przewrotnych oraz niewierzących Żydów. Bóg jest wierny swojej obietnicy zbawienia. Jego dary są nieodwołalne i chrześcijanie mogą zawsze liczyć na Jego pomoc i ochronę. Mimo, iż Pan dochowuje wiernie swoich obietnic, nie wszyscy mają do Niego zaufanie. Apostoł nawołuje Tesaloniczan do miłości Boga i cierpliwości, jakiej przykład dał Chrystus. Prosi wiernych o umocnienie wiary i skłonienie serc ku miłości i cierpliwości Chrystusowej, co znaczy oczekiwać Zbawiciela i żyć prawdziwie po chrześcijańsku.

Jak często modlę się za tych, którzy głoszą Ewangelię? W jaki sposób umacniam swoją wiarę? Co robię ze Słowem Bożym- otwieram się na nie i przyjmuję, czy odrzucam?

Ponieważ Jezus koncentruje swoje nauczanie i misję wokół tajemnicy zmartwychwstania, saduceusze, którzy nie wierzą w zmartwychwstanie ani istnienie duchów (aniołów), postanawiają ośmieszyć ten istotny element Jego nauki. Przedstawiają sytuację, która w tamtych czasach mogła się wydarzyć- kobietę, która miała siedmiu mężów (braci). Prawo bowiem nakazywało, aby brat męczyzny, który zmarł nie zostawiwszy potomka, poślubił wdowę po nim. Było to prawo lewiratu. Według tego prawa- kolejny brat- miał pojąć wdowę po swym zmarłym bracie za żonę, a synowi, który się z tego związku narodzi, nadać imię zmarłego. Celem takiego małżeństwa lewirackiego było zapewnienie ciągłości rodu. Saduceusze kierują jednak uwagę na kobietę i komplikacje

jakie powstają dla niej w następstwie wielokrotnych związków małżeńskich. W oparciu o to prawo saduceusze uznali wiarę w zmartwychwstanie ciał za coś niemożliwego, ponieważ oznaczałoby to, że w niebie mężczyźni żyjący wcześniej w małżeństwach lewirackich sprzeczałiby się o to, kto ma prawo do żony. Sprzeczność, którą chcą wykazać saduceusze, wynika ze zbyt materialistycznego pojmowania zmartwychwstania i sądenia, że życie w niebie jest uszlachetnioną powtórką życia ziemskiego. Jezus odpowiedział, że saduceusze popełniają dwa błędy: źle interpretują Pismo Święte i nie doceniają wszechmocy Bożej. Jezus wykazuje, że Pismo Święte- Tora- uczy wyraźnie o zmartwychwstaniu. Dowodem tego są słowa z Księgi Wyjścia 3, 6 ukazujące Boga objawiającego się Mojżeszowi w gorejącym krzewie, gdzie mówi: „Ja jestem Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba”. Jeśli słowa: „Ja jestem Bogiem Abrahama” znaczą: ja jestem Bogiem, który opiekuje się i zbawia Abrahama...- to Abraham musi żyć. Gdyby bowiem nie żył i to na zawsze, tytuł opiekuna i dobroczyńcy, jaki Bóg nosi i jaki Bogu przypisuje Pismo, byłoby pustym dźwiękiem. Bóg bowiem nie wybawiłby patriarchy z największego nieszczęścia, jakim dla wierzącego Żyda była śmierć bez nadziei zmartwychwstania. Bóg ma moc i może zwyciężyć śmierć i ponownie obdarzyć człowieka życiem. Saduceusze muszą uwierzyć w moc Boga do wskrzeszenia człowieka oraz zrozumieć, że życie po zmartwychwstaniu będzie się różniło od życia ziemskiego. Jezus ukazuje, że Zmartwychwstanie jest częścią przesłania Pięcioksięgu. Saduceusze nie rozumieją Pisma, coś ich odciąga od poznania prawdy, wnioskuje w oderwaniu od prawdy. Jezus pokazuje, że Bóg panuje nad życiem, śmiercią i zmartwychwstaniem. Zarówno przed zmartwychwstaniem wierzących, jak i po nim, wszystkie ich potrzeby będą przez Boga zaspokojone. Uczniowie Jezusa, a także inni Jego słuchacze, wiedzą już, że nie wszyscy nauczyciele religijni wyjaśniają Prawo zgodnie z jego znaczeniem.

Jaki jest mój stosunek do Słowa Bożego? Czy szukam prawdy tego słowa, czy może mnie coś od niego odciąga?